



Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 31 października 2013 r.

Regionalny Dyrektor Ochrony Środowiska w Bydgoszczy

dotyczy: konsultacje PZO Dolina Drwęcy

W związku z konsultacjami PZO obszaru Natura 2000 Dolina Drwęcy PLH280001 wnosimy poniższe uwagi i spostrzeżenia:

1. W tab. 4 dokumentacji dla siedliska 3260 prosimy wyraźnie napisać, jaki jest stan rozpoznania jego występowania. Wg informacji przedstawianych na spotkaniu konsultacyjnym, typowa roślinność włosienicznikowa występuje w obszarze w niewielkich ciekach – dopływach Drwęcy, podczas gdy w samej Drwęcy występuje raczej roślinność z dominacją podwodnych form grążela. Czy w ramach prac nad PZO występowanie siedliska w małych dopływach zostało skartowane, czy też nie? Czy są to informacje wyrwykowe, czy też kompletne? Czy na pewno jakość danych o siedlisku jest wysoka (G – co oznaczałoby, że znamy i mamy skartowane w sposób kompletny jego występowanie, także w „górkich” dopływach Drwęcy)? Zwracamy uwagę, że PZO nie wymaga pełnej inwentaryzacji, natomiast opis jakości informacji powinien się w nim znaleźć. Szczególnie ważne jest wyraźne zapisanie w dokumentacji, które siedliska zostały w sposób kompletny skartowane w terenie (i nie należy się ich spodziewać w miejscach nie oznaczonych na mapie), a które nie (i mogą występować także w miejscach nie oznaczonych na mapie). Jest to ważne, ponieważ dokumentacja PZO może być w przyszłości wykorzystywana np. w postępowaniach ocenowych i konieczne jest zabezpieczenie przed nieuprawnioną jej interpretacją (np. interpretacją, że brak siedliska na mapie oznacza brak siedliska w tym miejscu i brak ryzyka oddziaływania na nie).

Wydaje się, że dla tego siedliska istnieją przynajmniej potencjalne zagrożenia – w postaci ingerencji w naturalne procesy hydromorfologiczne, szczególnie w małych dopływach Drwęcy.

2. Podobnie, dla wszystkich przedmiotów ochrony w tab. 4 proponujemy w kolumnie „stopień rozpoznania” wyraźnie wpisać, czy skartowanie siedliska /gatunku w obszarze jest prawdopodobnie kompletne, czy też występowanie siedliska / gatunku jest możliwe i prawdopodobne także w miejscach innych, niż skartowane; czy też wreszcie jest tylko „symbolicznie zlokalizowane na mapie” sygnaturą umieszczoną w miejscu – z punktu widzenia gatunku – przypadkowym (np. ryby). Natomiast w opisie prac terenowych proszę wyraźnie oddzielać inwentaryzację (poszukiwanie, kartowanie terenowe – czy było

prowadzone, czy wyrywkowo czy w całym obszarze, z jaką gęstością) od oceny stanu na podstawie metody GIOŚ. Są to informacje kluczowe dla zrozumienia, co naprawdę przedstawiają mapy, i dla prawidłowego korzystania z dokumentacji w przyszłości. Podkreślamy tu, że brak kompletnego skartowania nie przynosi ujemny Autorom PZO – niektóre gatunki, nawet przy najlepszej inwentaryzacji, ze względu na swoją biologię nigdy nie będą kompletnie skartowane; inne z kolei da się przedstawić na mapie tylko „symbolicznie”, PZO nie zakłada pełnej inwentaryzacji przyrodniczej obszaru.

3. Co do siedliska 3110, przypadek zaniku siedliska wymaga w SDF kodowania N/P, przy czym wówczas siedlisku nie nadaje się żadnych ocen (nie nadaje się także oceny D). Jeżeli siedlisko zanikło, to go nie ma, więc nie ma podstaw by figurowało w SDF, nawet z oceną D. Z opisu wynika natomiast, że siedlisko 3110 w wyniku naturalnych (?) procesów przekształciło się w jeziorze Czarnym w siedlisko 3160 – konsekwentnie, jezioro Czarne powinno być skartowane i ujęte jako płat siedliska 3160 i jego ochrona powinna być zaplanowana w ramach ochrony siedliska 3160.
4. Zagrożeniem dla siedliska 6510 (łąki świeże) jest także użytkowanie polegające na koszeniu z rozdrobieniem i rozrzuceniem pokosu (mulczowaniu). Takie użytkowanie utrzymuje „łąkową” fizjonomię łąk, zapobiegając ich zarastaniu krzewami i drzewami, ale drastycznie obniża różnorodność gatunkową łąki. Wnosimy o wpisanie w zagrożeniach, a w działaniach ochronnych o przypomnienie o (obligatoryjnym!) obowiązku zbierania pokosu.
5. Wydaje się, że dla siedliska 6430 istnieją jednak zagrożenia, w postaci zawłaszczania pod zabudowę lub użytkowanie rolnicze przestrzeni, na której to siedlisko mogłoby się dynamicznie, przy brzegach Drwęcy wykształcać.
6. Czy w obszarze żadne jeziora dystroficzne (3160) nie są (także potencjalnie) narażone na presję rekreacji, wędkarstwa (z wydeptywaniem okalających torfowisk), gospodarki rybackiej?
7. Dla minoga rzeczny, prosimy o wyeksponowanie w opisie zagrożeń małych zdolności tego gatunku do pokonywania piętrzeń w rzekach. Bariera dla minoga są piętrzenia o wysokości >15 cm. W tym kontekście musi być rozważana ciągłość ekologiczna systemu Drwęcy dla tego gatunku.

Tu zwracamy uwagę, że niezbędne dla tego gatunku przywrócenie ciągłości ekologicznej (por. cele i zadania) musi uwzględniać ten element jego biologii. W przypadku Drwęcy to minóg rzeczny, a nie losoś, musi być uważany za gatunek „reprezentatywny” przy planowaniu odtwarzania ciągłości i projektowania przepławek. Słusznie projektowana przepławka na jazie w Lubiczu musi być zaprojektowana tak, by spełniała wymagania biologiczne minoga rzeczny; nie jest wystarczające zaprojektowanie jej pod wymagana lososia, który znacznie lepiej pokonuje przeszkody.
8. Proponujemy jako cele działań ochronnych:
 - a) 3160 – uwolnienie i utrzymanie jezior dystroficznych wolnych od presji rekreacji, wędkarstwa i użytkowania rybackiego;
 - b) 3260 – utrzymanie, w całym systemie rzeczny Drwęcy, warunków do rozwoju roślinności typowej dla siedliska, z dopuszczeniem naturalnej dynamiki i zmienności przestrzennej występowania jej płatów; utrzymanie naturalnej hydromorfologii Drwęcy i jej dopływów, kształtowanych przez naturalne procesy dynamiki koryt rzecznych.
 - c) 6430 – zapewnienie w strefie brzegowej Drwęcy przestrzeni, na której siedlisko mogłoby się dynamicznie wykształcać;

- d) dla grądów – wyłączenie reprezentatywnych powierzchni grądów, w szczególności zboczowych i przyrzecznych, z użytkowania i wykorzystania gospodarczego i zapewnienie kształtowania ich struktury przez naturalne procesy;
 - e) dla łęgów – wyłączenie łęgów przyrzecznych z użytkowania i wykorzystania gospodarczego i zapewnienie kształtowania ich struktury przez naturalne procesy;
 - f) dla bobra – umożliwienie naturalnego rozwoju populacji i tolerowanie powodowanych przez bobry przekształceń środowiska;
 - g) dla ryb i minogów – przywrócenie i utrzymanie ciągłości ekologicznej Drwęcy w całym obszarze, wg wymagań minogów jako najbardziej wymagających gatunków. Zachowanie naturalnej hydromorfologii Drwęcy i jej dopływów, kształtowanej przez naturalne procesy dynamiki koryt rzecznych, w tym zachowanie procesów erozji bocznej, akumulacji odsypisk, naturalnej dynamiki rumoszu drzewnego w rzece.
9. Wobec realnego zagrożenia starorzeczy eutrofizacją, działania zapobiegawcze powinny być mocniejsze niż tylko edukacyjno-promocyjne. Powinny polegać np. na wykluczeniu w ogóle nawożenia gruntów rolnych na odległość 300m od starorzeczy, oczek wodnych i koryta rzeki, a już na pewno nawożenia płynnymi nawozami organicznymi; reguła ta wpisana w PZO stałaby się elementem minimalnych norm warunkujących uzyskanie rolniczych płatności bezpośrednich.
10. Regulacja kajakowego ruchu turystycznego na Drwęcy powinna uwzględniać także określenie i wdrożenie maksymalnych limitów przepustowości szlaku kajakowego (na podstawie naszych doświadczeń, progim od którego pojawiają się negatywne oddziaływania przyrodnicze na rzece wielkości Drwęcy, jest ok. 200-250 osób/dzień), monitoring tego ruchu (w tym pomiar jego natężenia w różne dni tygodnia i sezonu, rozkład w ciągu dnia), monitoring oddziaływania ruchu kajakowego na przyrodę. Regulacja ruchu kajakowego powinna uwzględniać potrzebę zachowania w rzece wszystkich naturalnych elementów hydromorfologicznych, w tym rumoszu drzewnego (obecność w rzece zwalonych drzew i związany z tym naturalny charakter rzeki jest przynajmniej dla kajakarzy nastawionych proprzyrodniczo i poznawczo dużą atrakcją; jednak ogranicza przepustowość szlaku, bo bezpieczne pokonywanie takich zatorów wymaga czasu).
11. PZO nie może odwoływać się do „obowiązującego PROW”, tym bardziej że już niedługo będzie nowy PROW. Potrzebne dla ochrony siedliska wymogi, jeśli są tożsame z wymogami w obowiązującym PROW, należy skopiować z PROW do PZO.
12. Dla siedlisk leśnych, pozostawiane biogrupy 5% powinny pozostawać nie tylko do podwojonego wieku rębności, ale w całości powinny być pozostawione do naturalnej śmierci i rozkładu znajdujących się w nich drzew. Jeżeli długofalowo chceć odtworzyć poziom martwego drewna do 20m³/ha, to pozostawianie co najmniej 5% drzew (dziś jeszcze żywych) z długofalowym przeznaczeniem na zesterzenie się, naturalne zamarcie i docelowo na martwe drewno wielkogymiarowe, jest konieczne.
13. Wnosimy o wskazanie (także kartograficzne) i oszacowanie powierzchni grądów, których dotyczyłoby wyłączenie z użytkowania (dot. całych drzewostanów, np. przy źródłiskach, na zboczach, w położeniach przyrzecznych, tzw. „powierzchni referencyjnych” - nie biogrup 5% stanowiących wewnętrzny element struktury drzewostanów). Prosimy o analizę, jakie powierzchnie już obecnie składają się na sieć „obszarów nie objętych gospodarowaniem”, a powinny zostać do tej sieci dodane w wyniku wdrożenia PZO i przyszłych planów urządzania lasu.
14. Sugerujemy rozważenie całkowitego wyłączenia z użytkowania gospodarczego łęgów 91E0. W skali obszaru chodzi o 250ha, z których wiele już obecnie nie jest użytkowanych.

15. Do czego odnoszą się koszty zapisane przy zadaniu pozostawiania martwego drewna dla siedlisk leśnych? Pozostawianie martwego drewna nie generuje kosztów (ewentualny nie uzyskany zysk z nie dokonanej sprzedaży tego drewna nie może być kwalifikowany jako „koszt”).
16. Słuszny jest zapis „*Ochrona rumoszu drzewnego, zalegającego w rzece. Należy dopuścić usunięcie (w pierwszej kolejności przemieszczanie) rumoszu wyłącznie w sytuacji bezpośredniego zagrożenia życia, bezpieczeństwa, zdrowia lub mienia*”. Uzupełniamy tu, że postrzeganie rumoszu drzewnego i zatorów jako zagrożenia dla życia, zdrowia i mienia powinno być zweryfikowane, a zapis powinien być doprecyzowany. W szczególności:
- Mimo rozpowszechnionego przekonania, że zatory z rumoszu drzewnego, utrudniając przepływ, powodują zagrożenie powodziowe, teza ta wymaga weryfikacji. Na nielicznych rzekach w Polsce, na których rumosz drzewny w ogóle nie jest usuwany (np. Drawa w Drawieńskim Parku Narodowym) jego ilość stabilizuje się, a tworzące się zatory drzewne nie powodują w rzeczywistości istotnego podpiętrzania wody powyżej.
 - Ewentualne zagrożenia powodziowe powodowane przez zatory drzewne, nawet gdyby ich występowanie się potwierdziło, muszą być zweryfikowane pod kątem potencjalnych strat. O ile zasadne wydaje się przeciwdziałanie zagrożeniom zabudowy, zwłaszcza zamieszkałej przez ludzi, to nie powinno mieć miejsca np. zapobieganie w tej sposób podtapianiu łąk nadrzecznych.
 - Zapis nie powinien być również pretekstem do udrażniania szlaku kajakowego z powalonych drzew. Pokonywanie takich przeszkód, jak drzewa naturalnie zwalone w nurt rzeki, jest istotą turystycznego kajakarstwa, a związane z tym zagrożenia powinny być uznane za składnik naturalnego poziomu ryzyka zawsze związanego ze sportami wodnymi. Wykonując dyspozycje ustawy o bezpieczeństwie na wodach, należy raczej informować kajakarzy o niebezpieczeństwach związanych ze zwalonymi drzewami i o prawidłowych sposobach pokonywania takich drzew, niż te drzewa usuwać.
17. Odnośnie „gospodarki rybacko-wędkarskiej” na Drwęcy przypominamy, że ta rzeka jest rezerwatem przyrody, jakiegokolwiek użytkowanie / udostępnienie wędkarskie czy zarybienia muszą więc być najpierw przewidziane nie tylko w operacie rybackim, ale w zadaniach ochronnych dla rezerwatu przyrody. Prosimy o sprawdzenie i opisanie w PZO, czy jest to przestrzegane. W szczególności, w Internecie dostępne są opisy Drwęcy jako rzeki polecanej do wędkowania lososi – prosimy o zbadanie, czy takie wędkowanie jest zgodne z obowiązującym prawem, w tym regulacjami rezerwatu przyrody.
18. Zwracamy także uwagę, że w Internecie znajdują się liczne oferty organizacji spływów kajakowych Drwęcą – także na odcinkach, na których nie jest wyznaczony szlak kajakowy; także poza wyznaczonym okresem udostępnienia szlaku. Oferty te naruszają prawo; jednym z działań PZO powinno być wzmożenie ścigania takich przypadków.
19. Postulatem PZO do zmian w aktualnych studiach i planach zagospodarowania przestrzennego powinno być wniesienie do planów „korytarza potencjalnej migracji rzeki”, czyli strefy potencjalnie narażonej na erozję boczną Drwęcy, w której to strefie należałoby wykluczyć lokalizację elementów infrastrukturalnych i jakiegokolwiek zabudowy. W ramach ochrony naturalnej hydromorfologii rzeki powinna być tolerowana erozja boczna, w tym lokalne podcinanie i zabieranie skarp, w tym ew. odszkodowania dla właścicieli za zabrane przez rzekę grunty (zwykle jest to i tak tańsze, niż szkodliwe przyrodniczo umacnianie skarp brzegowych); należy więc zapobiegać ew. potencjalnym konfliktom z elementami infrastruktury.

20. Wnosimy także, by w studiach i planach nie przewidywać, poza uzupełnieniem zabudowy w obrębie zwartych, obecnie istniejących miejscowości, lokalizowania nowej zabudowy bliżej niż na 300m od rzeki, z wyjątkiem ew. obiektów obsługi turystyki wodnej.
21. Problemem w dolinie Drwęcy jest dochodzące w wielu miejscach do samej rzeki użytkowanie rolnicze gruntów, a w niektórych miejscach także zabudowa. Dla ochrony siedliska 3260, 6430 i 91E0 proponujemy, jako działanie ochronne, odtwarzanie naturalnej strefy brzegowej rzeki, polegające na:
- a) stopniowym wykupywaniu od właścicieli, a następnie na pozostawianiu do naturalnej sukcesji, pasa gruntu co najmniej 30m szerokości wzdłuż brzegów rzeki,
 - b) fakultatywnym (może być wspierane płatnością rolnośrodowiskową) zakładaniu i utrzymywaniu przez właścicieli gruntów 'stref buforowych' na szerokość 30m od brzegu rzeki lub krawędzi zarośli i zadrzewień nadrzecznych.

z poważaniem